



W tym dniu, czternaście lat temu, późną wieczorną porą, o 21.37, w wigilię święta Miłosierdzia Bożego, odszedł do domu Ojca Papież Jan Paweł II. Skończył się jego długi pontyfikat, ale nie skończyła się jego obecność w wierze i świadomości Kościoła. – mówił kardynał Stanisław Dziwisz podczas porannej Mszy św. w papieskim Sanktuarium.

– Mijają kolejne lata od jego odejścia, a on nadal jest bardzo obecny w naszym życiu wiary, nadziei i miłości. On nadal inspirował i będzie inspirował kolejne pokolenia uczniów Nauczyciela z Nazaretu.

Kardynał zauważył, że do rangi symbolu urasta fakt, że w rocznicę śmierci Papieża Polaka, Ojciec Święty Franciszek opublikuje posynodalną adhortację apostolską „Christus vivat” – „Chrystus żyje”, która wyraża wrażliwość całego Kościoła wobec sytuacji, powołania, marzeń i oczekiwań młodego pokolenia chrześcijan.

– Wiemy, ile św. Jan Paweł II uczynił w tym zakresie. Wystarczy wspomnieć o Światowych Dniach Młodzieży, których był inicjatorem, a które wpisały się głęboko i na trwałe w duszpasterską troskę o młodych współczesnego Kościoła.

Papieski sekretarz wyraził wdzięczność za 27 wspaniałych lat pontyfikatu Jana Pawła II, podczas którego wprowadził on Kościół w trzecie tysiąclecie, przyczynił się do upadku komunizmu, a także zostawił przykład świętości.

– Dziś, po czternastu latach nowej, duchowej obecności świętego Papieża w naszym życiu, ogarnia nas uczucie wdzięczności za to wszystko, kim był on dla nas i kim nadal jest. Wdzięczność to pamięć serca, które doświadczyło dobra, a myśmy tego dobra, któremu na imię Jan Paweł II, tak bardzo doświadczyli i w dalszym ciągu doświadczamy. To on przez dwadzieścia siedem lat kierował nawą Kościoła i wprowadził go w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. To on przeprowadził nas przez Morze Czerwone zniewalającego komunizmu. To on zostawił nam przykład świętości, która wyraża się w umiłowaniu Boga i człowieka, w służbie Bogu i człowiekowi. W tym kontekście mogą niepokoić podejmowane ostatnio próby podważania moralnego autorytetu Jana Pawła II, wysuwanie podejrzeń, że nie reagował w odpowiednim stopniu na zło w Kościele itd. Jan Paweł II nie lekcewał zła, a tym bardziej nigdy go nie ukrywał. Kierował Kościołem, reagował, podejmował decyzje, kierując się sumieniem i absolutną wiernością wobec Ewangelii. Najgłębsze postawy Papieża przeświecił jego proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny, dlatego został ogłoszony błogosławionym i świętym. Komu zależy i w imię czego, aby podważyć świętość Jana Pawła II? Bez niego nie byłibyśmy dzisiaj

tym, kim jesteśmy. Również bez niego byłaby inna Polska, inna Europa, inny świat.

Na zakończenie przypomniał, że Kościół ma w niebie wspaniałego orędownika w osobie Jana Pawła II i za jego przyczyną, powierzył Bogu sprawy wszystkich wiernych, Polski, Europy i całego świata.

źródło: diecezja.pl